

Jakubowska, Urszula

Monografia dziennika partyjnego : (na przykładzie prasy endeckiej)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/2, 95-100

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URSZULA JAKUBOWSKA

MONOGRAFIA DZIENNIKA PARTYJNEGO
(na przykładzie prasy endeckiej)

Fakt powstania i funkcjonowania partii politycznych jest nierozdzielnie związany z dążeniem do ujawnienia przyjętej idei i w jej duchu kształtowania opinii politycznych nie tylko swoich członków, lecz także możliwie najszerszych kręgów społeczeństwa. Duże możliwości w realizacji tego zadania dawało niewątpliwie poszczególnym partiom politycznym posiadanie własnych organów prasowych. Tytuł artykułu sugeruje w zasadzie pominięcie w rozważaniach tzw. fazy „preorganizacyjnej” w procesie kształtowania się prasy związanej z określonym ruchem politycznym¹, w przypadku jednak badań nad prasą endecką Drugiej Rzeczypospolitej nie daje się tego etapu pominąć. Chcąc bowiem wskazać na niektóre problemy, jakie napotyka historyk piszący monografię endeckiego dziennika partyjnego w dwudziestoleciu międzywojennym, trzeba uwzględnić przede wszystkim właśnie okres, kiedy powstanie pisma wyprzedziło powstanie organizacji o mniej lub bardziej trwałej strukturze. Uzyskanie szerszego spojrzenia na początki procesu wykształcania się codziennej prasy politycznej danego ugrupowania, a w tym niewątpliwie „obozu narodowego”, decyduje w dużym stopniu o kształcie monografii jednego z wybranych dzienników partyjnych. Dla pełniejszego poparcia wysuniętego wniosku wypada cofnąć się do pierwszych lat naszego stulecia.

Pierwsze dzienniki endeckie powstały w tym właśnie czasie na terenie Galicji. W 1901 r. niewielkie wydawnictwo codzienne pod nazwą „Wiek XX” poprowadził J. L. Popławski, czołowy ideolog Narodowej Demokracji. Wkrótce jednak pismo zostało zlikwidowane, a jego twórca objął w marcu 1902 r. kierownictwo polityczne „Słowa Polskiego”. Było ono w chwili przejmowania go przez endecję jednym z najbardziej znanych wysokonakładowych dzienników we Lwowie. Nic więc dziwnego,

¹ Szerzej o tym A. Paczkowski, *Badania historycznoprasowe w zastosowaniu do badań nad dziejami polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Kilka uwag metodologiczno-metodycznych*, referat przedstawiony w Oleśnicy na symposium na temat roli prasy i czasopiśmiennictwa w kształtowaniu polskiej myśli politycznej XIX i XX w. w dn. 10 i 11 VI 1977 r., s. 10.

że „Popławski żywił obawy, czy nazbyt wielki warsztat dostaje się Demokracji Narodowej w postaci »Słowa Polskiego«. Mimo bogatej wyobraźni politycznej nie widział możliwości w tych warunkach bez zorganizowanego Stronnictwa brać w ręce organu tak rozpowszechnionego i prowadzić go wbrew opinii całego niemal społeczeństwa”².

W ówczesnej sytuacji pierwszoplanowym zadaniem działalności publicystycznej „Słowa Polskiego” stało się torowanie drogi Narodowej Demokracji formującej się w stronnictwo i skupianie wokół programu narodowego nowych ludzi, którzy powinni go byli nie tylko zaakceptować, lecz również poczuwać się do odpowiedzialności za dalszy rozwój zaaprobowanych idei³.

Zdobywanie pierwszych doświadczeń w prowadzeniu dziennika w okresie braku stronnictwa⁴, a tym samym postawienie w tej pracy najpierw na tworzenie „organizacji duchowej” mimo dostrzegania potrzeby „znaczenia ilości w organizacji i zewnętrznego przymusu w kadrach”⁵ — miało doniosłe konsekwencje dla dalszego rozwoju codziennej prasy endeckiej. Uwzględnienie tego zjawiska jest krokiem niezbędnym przy podejmowaniu badań nad codziennymi pismami Narodowej Demokracji już w niepodległym państwie polskim, tym bardziej że na czele tych pism stawali najczęściej dawni najbliżsi współpracownicy pierwszego kierownika politycznego „Słowa Polskiego”.

Przechodząc do dalszych refleksji nasuwających się w związku z podejmowaniem prób pisania monografii dziennika endeckiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, należałoby wskazać na inne poważne problemy, jakie stawia przed historykiem zamysł przygotowania wspomnianej monografii⁶.

Zasygnalizowanie tych problemów jest głównym celem tego referatu. Nie pretenduje on w tej sytuacji do pełnego określenia warunków, jakim powinna odpowiadać prawidłowo napisana monografia dziennika partyjnego. Zasadniczą i decydującą o kształcie pracy monograficznej sprawą jest określenie głównego celu poznawczego podejmowanej pracy. Sprowadza się to do podjęcia decyzji, czy powstająca monografia ma być pracą z dziedziny historii myśli politycznej, czy historii prasy. Wydaje się, że dokonanie wyboru ścisłego i wyraźnie rozdzielającego te dwie kwestie nie jest w pełni możliwe. Niemniej przyjęcie określonego zało-

² Z. Wasilewski, *Współcześni*, Warszawa 1923, s. 31.

³ *Tamże*, s. 34.

⁴ Zjazd organizacyjny Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego odbył się w Galicji w styczniu 1904 r.

⁵ Wasilewski, *op. cit.*, s. 45.

⁶ Uwagi te powstały w wyniku własnych badań autorki, por. U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” w latach 1918—1939*, praca doktorska obroniona w 1978 r. na Uniwersytecie Gdańskim, oraz W. Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920—1939*, Gdańsk 1978.

zenia wstępnego determinuje w dużym stopniu zastosowanie metod badawczych. Przy badaniu rozwoju myśli politycznej danego ugrupowania politycznego z reguły dokonuje się charakterystyki oblicza ideowo-politycznego pisma, związanego z konkretną działalnością propagandową tego ugrupowania. Merytoryczna analiza treści pisma staje się wówczas podstawową metodą badawczą. Łączy się z tym rezygnacja z ilościowych metod badania zawartości pisma i konstruowania w związku z tym kluczy kategorystycznych. Pominięte więc zostają stosowane w prasoznawstwie techniki badań, ukazujące ilościowe proporcje między działaniami czy zagadnieniami, a także stosowanymi w piśmie formami dziennikarskimi. Zabiegi takie dają bowiem efekty przy szerszej możliwości porównań kilku pism na podstawie bądź reprezentowanego przez nie kierunku politycznego, bądź wytypowanych do badań przy zastosowaniu innych kryteriów, np. przynależności regionalnej.

Podjmując analizę treści dziennika, mającej dać w konsekwencji obraz jego oblicza ideowo-politycznego, staje historyk myśli politycznej przed następnym problemem: wyselekcjonowania zagadnień najbardziej dla tego celu reprezentatywnych. Zabieg ten nie należy do najłatwiejszych. Katalog głównych problemów w dużym stopniu narzuca nie tylko znajomość epoki, ale także i samego kierunku politycznego reprezentowanego przez dziennik. Poza tym sam fakt świadomego przesunięcia na plan drugi świadectw myśli politycznej wyrażonej w najbardziej skończonych postaciach⁷, a danie priorytetu prasie codziennej w tych badaniach, co zresztą wynika z samego tematu podejmowanej pracy, powoduje, że przyjmując zasadnicze ustalenia w kwestii głównych treści doktryny ideowo-politycznej⁸, należałoby prześledzić je w konkretnych prasowych poczynaniach i działaniach propagandowych, dotyczących zarówno problemów wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki państwa. Przeciętny bowiem odbiorca endeckiej publicystyki prasowej utożsamiał się z lansowanymi przez nią koncepcjami, śledząc prezentację bieżących wydarzeń. Prezentacja ta obejmowała określony zestaw poglądów, stanowisk i postulatów wobec obydwu płaszczyzn funkcjonowania państwa: polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Skoncentrowanie się przy badaniach dziejów myśli politycznej na charakterystyce oblicza ideowo-politycznego dziennika powoduje, że najczęściej podczas dokonywania tego zabiegu na drugim planie pozostają ludzie ściśle związani z funkcjonowaniem pisma; a więc zarówno ci, którzy organizowali i bezpośrednio kierowali wydawnictwem, jak i ci, którzy byli autorami wypowiedzi prasowych. W celu uniknięcia tej drugoplanowości należałoby przyrzeć się bliżej wydawcom i twórcom treści

⁷ H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi*, Wrocław 1975, s. 17.

⁸ R. Wapiński, *Miejsce Narodowej Demokracji w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze”, 1969, nr 1.

dziennika. Historyk prasy potraktować musi w swych badaniach obie wymienione grupy jako jednakowo ważne dla procesu powstawania i funkcjonowania pisma. Historyk myśli politycznej skupi swe zainteresowania głównie na tym kręgu osób, które bezpośrednio tworzyły treści dziennika, tym bardziej jeżeli dotyczy to dziennika partyjnego.

Charakterystyka tego właśnie zespołu dostarczyć może ciekawych wniosków. Podczas badań przeprowadzonych nad „Gazetą Warszawską” stwierdzono między innymi, że udział poszczególnych członków wspomnianego zespołu „twórców” w procesie kształtowania określonego oblicza ideowo-politycznego dziennika był bardzo różny. Uwzględniając ich działalność publicystyczną i udział w nadawaniu pismu charakteru „dziennika partyjnego” udało się wyodrębnić trzy grupy ludzi. Pierwszą, najslabiej formalnie z pismem związaną, stanowili ci przywódcy i kierownicy Narodowej Demokracji, których generalne koncepcje decydowały o linii politycznej pisma. Ich publikacje w „Gazecie” były najczęściej tylko fragmentem prac teoretycznych obejmujących i rozwijających zasady ideologii narodowej. Druga grupa to ścisły zespół redakcyjny, zespół typowo jednak endecki, związany organizacyjnie z oficjalną reprezentacją obozu — niejako grupa dziennikarzy partyjnych, oraz grupa trzecia — dziennikarze zawodowi, piszący na konkretne zamówienie dziennika, oczywiście spełniający przy tym warunek nadawania swym przesyłanym do dziennika materiałom takiego charakteru, jaki satysfakcjonował właściwych twórców kierunku ideowo-politycznego pisma.

Liczebność i wpływ wyodrębnionych wyżej kręgów na kształtowanie opinii politycznych odbiorców dziennika ulegały zmianom w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Związane to było ściśle ze zmianami funkcji pisma w ciągu dwudziestu jeden lat jego wydawania. Rodzi się w tym momencie następny problem dotyczący powstawania monografii endeckiego dziennika partyjnego. Tkwi on w pytaniu o rolę dziennika: zarówno tego, który uznawano wówczas powszechnie za centralny organ prasowy Narodowej Demokracji, jak również jej dzienników regionalnych, a zarazem w pytaniu o ówczesne rozumienie tych pojęć. Wydaje się, że zbyt często obecnie w badaniach historycznych dotyczących Druhej Rzeczypospolitej używa się pojęcia „centralny organ prasowy” — wszystko jedno, o jakiej partii czy obozie politycznym mowa — w takim znaczeniu, jakie nadaje się funkcjonującym w naszym obecnym systemie prasowym organom centralnym⁹. W przypadku prasy endeckiej przy ustalaniu pojemności pojęcia „centralny organ prasowy” konieczne jest określenie relacji między poszczególnymi dziennikami „obozu

⁹ Niekiedy zwrócić uwagi na problem przybiera postać krótkich uwag terminologicznych, por. rec. D. Nałęcz dotyczącą pracy J. Jarowieckiego *Prasa podziemna w latach 1939—1945. Studia i szkice*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. XV, z. 4. Wydaje się, że kwestia jest znacznie poważniejsza, zwłaszcza w przypadku dzienników endeckich okresu międzywojennego.

narodowego". Jest to tym bardziej uzasadnione, że „obóz narodowy” po siadał w okresie międzywojennym liczne wydawnictwa prasowe, a jego najsilniejszy ośrodek nie powstał, jak wypadałoby się spodziewać, w Warszawie — centrum dyspozycji władz naczelnych kolejnych oficjalnych parlamentarnych reprezentacji obozu: Związku Ludowo-Narodowego czy później Stronnictwa Narodowego, lecz w Poznaniu. Celowość takich kroków badawczych wydają się potwierdzać wnioski uzyskane przez autorkę w toku pracy nad monografią „Gazety Warszawskiej” — pisma określanego jako centralny organ prasowy endecji. Analiza treści tego dziennika oraz dokonanie podobnego, choć mniej szczegółowego zabiegu w stosunku do innych znanych dzienników narodowych, wydawanych we Lwowie, Poznaniu czy Wilnie, pozwoliły ustalić rolę i znaczenie „Gazety Warszawskiej” na tle ówczesnej codziennej prasy Narodowej Demokracji¹⁰. „Gazeta”, nosząc miano „centralnego organu prasowego obozu narodowego”, nie odgrywała nadrzędnej roli wobec pozostałej prasy endeckiej ani w przewodzeniu określonym akcjom politycznym, ani w tworzeniu i przekazywaniu myśli politycznej obozu. Ówczesne organy terenowe zajmowały w tym zakresie pozycję nie tylko równorzędną, ale w wielu momentach inspirowały same pewne działania propagandowe, zachowywały dużą samodzielność i na wiele problemów prezentowały znacznie szersze spojrzenie niż to, które posiadała w tym samym czasie „Gazeta Warszawska”. To ostatnie miało zwłaszcza miejsce w przypadku podejmowania przez nie spraw bliższych i lepiej im znanych z racji swego rodzaju „wyczulenia” na pewne kwestie. Zresztą sami twórcy centralnego organu prasowego zdawali sobie z tego z pewnością sprawę. Dowodem tego choćby przyznanie „Kurierowi Poznańskiemu” pierwszoplanowej roli w akcji ostrzegania społeczeństwa polskiego przed niebezpieczeństwem niemieckim¹¹.

Istniejąca w prasowym systemie wydawniczym Narodowej Demokracji wyjątkowo duża samodzielność i brak pełnego podporządkowania poszczególnych pism codziennych władzom oficjalnych reprezentacji „obozu narodowego” wiązały się z faktem wielokrotnego dostrzegania w Narodowej Demokracji czegoś więcej niż tylko formalnej organizacji politycznej. Prasa endecka, również codzienna, podkreślała swój związek przede wszystkim z „obozem narodowym”, które to pojęcie dobitnie wyjaśniał sam Roman Dmowski, pisząc: „Obóz narodowy to nie tylko Związek Ludowo-Narodowy czy Demokracja Narodowa, to nie tylko tzw. w żargonie politycznym „endeki”. Obozem narodowym są ci wszyscy — bez względu na to, czy są zorganizowani, czy nie — którzy w działaniu politycznym dobro narodu jako całości stawiają ponad inte-

¹⁰ W Poznaniu największym dziennikiem endeckim był „Kurier Poznański”, we Lwowie wydawano kolejno: „Słowo Polskie” (do 1928), „Kurier Lwowski” (do 1935) i (od 1937) „Słowo Narodowe”, a w Wilnie — „Dziennik Wileński”.

¹¹ J. Hłasko, *Z prasy*, „Gazeta Warszawska”, nr 121 z 5 V 1923.

resy grup i jednostek”¹². W rezultacie dzienniki codzienne uwypuklały co prawda na swych łamach stanowisko kierownictwa Związku Ludowo-Narodowego czy Stronnictwa Narodowego, ale przy tym prezentowały również inne poglądy, nie wykraczające jednak poza generalną linię ideowo-polityczną „obozu narodowego”. Widzimy więc, że historyk dziejów myśli politycznej, sięgając zarówno do organu centralnego — „Gazety Warszawskiej”, jak i innych terenowych dzienników endeckich, uzyska na ich podstawie odpowiedź na pytanie o myśl polityczną całego „obozu narodowego”, a więc odpowiedź szerszą niż w przypadku pytania o stanowisko władz naczelnych ówczesnych oficjalnych reprezentacji Narodowej Demokracji. Wynikało to m.in. stąd, że nie zawsze ludzie piszący w tych dziennikach byli czy musieli być organizacyjnie związani z „obożem narodowym”. Musieli natomiast spełniać warunek ideologicznej więzi z tym obożem. Pojęcie tzw. „bliskości ideowej” odgrywało właściwie przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego istotną rolę przy kształtowaniu oblicza ideowo-politycznego codziennej prasy endeckiej. Przejawiało się ono zresztą nie tylko w artykułach o charakterze wyraźnie politycznym, lecz także w innych wypowiedziach prasowych, dotyczących m.in. życia gospodarczego i kulturalnego. Bez uwzględnienia tego zjawiska monografia dziennika partyjnego, szczególnie w przypadku takiej siły politycznej omawianego okresu, jakim była endecja, nie może być uznana za pełną.

Starano się tutaj zasygnalizować niektóre tylko problemy, przed jakimi staje historyk myśli politycznej podejmujący się przygotowania monografii dziennika partyjnego. Uwagi sformułowane zostały na podstawie badań prasy endeckiej, niemniej mają charakter bardziej ogólny i dotyczą w związku z tym również całej codziennej prasy politycznej Drugiej Rzeczypospolitej.

¹² R. D m o w s k i, *Wędrowki polityczne i obóz narodowy*, „Kurier Poznański”, nr 42 z 26 I 1928.